

(Il Messaggero - S.Carina) Tym razem jest zamknięte na poważnie. Roma i Sassuolo znalazły nareszcie porozumienie odnośnie Gregoire Defrela, który odegrał, razem ze swoim agentem Pocetta, decydującą rolę w powodzeniu transakcji. Napastnik odrzucił ofertę Leicester, dając do zrozumienia klubowi Squinziego, że praktycznie dokonał wyboru i jest nim śledzenie Di Francesco w stolicy Włoch. I tak było.

Być może z opóźnieniem (nadzieją był wyjazd z zespołem już w niedzielę rano do USA), ale ma to małe znaczenie. Dziś przybędzie do Rzymu, przejdzie testy medyczne i jutro wylądaje w Bostonie. Formuła operacji to wypożyczenie z przymusem wykupu: 5 mln euro teraz, 15 mln po sezonie plus 3 mln bonusów i procent z ewentualnego zysku z przyszłej sprzedaży na konto Sassuolo. To wynik długiego przeciągania liny między Monchim i klubem z Emilii-Romanii, z piłkarzem, który jest gotowy podpisać kontrakt z zespołem Giallorossich na pięć lat za 1,5 mln euro plus bonusy. Di Francesco nie może się doczekać przyjęcia napastnika, który w jego pomysłach będzie się wymieniał z Dzeko, ale nie tylko: *"Jest świetną alternatywą dla Edina, ale może grać też na boku ataku"*, przypominał wczoraj. Dwóch środkowych napastników było tym, czego żądał trener z Abruzji w pierwszych rozmowach z Monchi, biorąc pod uwagę, że w trzech zmianach w poprzednim sezonie w trakcie meczów (wykorzystał wszystkie), w aż 30 z 38 spotkań wymieniał w całości linię ofensywną. Na koniec został zadowolony piłkarzem, którego chciał. Defrel, mimo że ma wysoką cenę, która ustawia go za Iturbe i Salahem na liście najdroższych zakupów w amerykańskiej prezydencji, przyjdzie tu nawet na piechotę, przekonany, że może walczyć o swoje. Atak nie kończy się w tym miejscu. Gdyż, jak potwierdził wczoraj Di Francesco: *"Mahrez jest jednym z najmocniejszych graczy, których Roma obserwuje. Nie mogą robić reklamy, ale posiada profil, którego szukamy"*. Z sugestii Algierczyk stał się celem Romy. Oczywiście trudnym do zrealizowania, co podkreślają w Trigorii, ale nad którym pracują. Tymczasem osiągnięto porozumienie z graczem. Potem rozpocznie się realny naciska na Leicester, który na ten moment nie schodzi poniżej ceny 35 mln.

20 mln euro, a nie 18 to z kolei pierwsze żądanie Valencii za Gayę. Cena odrzuciła Romę, która właśnie z tego powodu zrobiła w poniedziałek pierwsze kroki w sprawie Barreci. Torino żąda 18 mln euro, ale jest gotowe wyjść naprzeciw, jeśli chodzi o sposób płatności. Cairo dał zgodę na wypożyczenie z przymusem wykupu. Nie można lekceważyć na ten moment różnicy, gdyż Roma zatrzymała się na 12 mln euro plus 2 mln bonusów. Brakuje 4 mln. Tyle samo zarabia za jeden sezon Kolarov. Posiada zupełnie przeciwny profil od gracza Granaty, ale jest dla Monchiego alternatywą. Nie jedyną. Roma ocenia też Toljana, 22-letniego Niemca o chorwackich korzeniach z Hoffenheim, którego umowa wygasa w 2018 roku. Wczoraj dyrektor sportowy spotkał się w Trigorii z agentem gracza, otrzymując dostępność do transferu.

Autor: abruzzo